ZWIĄZKOWIEC POLSKI

Organ Polskiego Związku Zawodowego Pracowników Przemysłowych i Handlowych Rzeczypospolitej Polskiej w Sosnowcu, ul. Sienkiewicza 17a.

Nr. 10—12
(ogólnego zbioru 767-769)

Sosnowiec, w grudniu 1938.

Rok XVIII.

Adres Redakcji i Administracji: Sosnowiec, Sienkiewicza 17a Telefon 61302. Skr. poczt. Nr. 120.

„Związkowca Polskiego" redaguje wybrany przez Zarząd Związku Komitet Redakcyjny, który ponosi moralną odpowiedzialność za kierunek i całokształt pisma.

Przedpłata za „Związkowca Polskiego" wynosi 2 złote 20 groszy kwartalnie. Dla członków bezpłatnie.

W organizacji i pracy — potęga i przyszłość Polski.

Wszystkim Koleżankom i Kolegom,
Czytelniczkom i Czytelnikom

serdeczne życzenia

„WESOŁYCH SWIĄT"

i „SZCZĘSLIWEGO NOWEGO ROKU"

przesyłają

Zarząd Główny Związku
i Redaktor „Związkowca Polskiego".

W ślepym zaułku.

Nasze wysiłki w kierunku doprowadzenia do zawarcia układów zbiorowych z pracodawcami mają już swoją obszerną historię. Po zeszłorocznym Walnym Zgromadzeniu Delegatów Związku wnieśliśmy do Pana Ministra Opieki Społecznej memoriał w sprawie istniejącego zatargu między nami a pracodawcami wzgl. ich zrzeszeniami, prosząc o powołanie komisji rozjemczej, na co otrzymaliśmy odpowiedź, że Ministerstwo nie widzi warunków do powołania takiej komisji. Przypomnieć tu wypada, że odnośne rozporządzenie przewiduje powołanie takiej komisji, o ile zatarg nie może być załatwiony polubownie i zagraża ogólnopaństwowym interesom gospodarczym. Zdajemy sobie sprawę z tego, jaki to zatarg może zagrażać ogólnopaństwowym interesom gospodarczym: musi to być strajk conajmniej w jednej gałęzi przemysłu np. w górnictwie węglowym.

Wobec tego nie pozostało nam nic innego, jak wszcząć akcję bezpośrednią. Zwróciliśmy się zatem do Rady Zjazdu Przemysłowców Górniczych, do Towarzystw Przemysłowców w Częstochowie, Krakowie, Sosnowcu, Zawierciu, do Towarzystwa Przemysłowców okręgu Radomsko-Kieleckiego, poza tym jeszcze do poszczególnych przemysłowców i albo nie otrzymaliśmy żadnej odpowiedzi albo odmowną z zaznaczeniem, że pracodawcy nie zamierzają inaczej jak indywidualnie traktować pracowników umysłowych.

Następuje w listopadzie ub. r. t. zw. „konferencja“ z Radą Zjazdu Przemysłowców Górniczych w Sosnowcu, na której oświadczono przedstawicielom Związku, że nie będą z nami konferować, wreszcie dochodzi do strajku w Zakładach Ostrowieckich, na którego tle wniósł nawet poseł Zubrzycki w Sejmie interpelację. Na interpelację nadeszła po kilku tygodniach odpowiedź, że... ustawa o układach zbiorowych nie zawiera przymusu zawierania takich układów, wobec tego organa Ministerstwa Opieki Społecznej mogą jedynie skłaniać strony do zawierania układów zbiorowych... Przyczyny trudności, na jakie napotyka objęcie pracowników umysłowych układami zbiorowymi, w dużej mierze należy szukać między innymi w tym, że warunki pracy i płacy pracowników umysłowych są zróżniczkowane według indywidualnych kwalifikacji pracowników umysłowych.

Stanowisko Ministerstwa pokrywa się więc zupełnie ze stanowiskiem przemysłowców.

Z początkiem stycznia r. b. zwołaliśmy Nadzwyczajne Walne Zgromadzenie Delegatów. W styczniu r. b. odbył się ogólnopolski Kongres Pracowniczy w Warszawie, w lutym urządziliśmy Zjazd Pracowników Zagłębia Przemysłowego w Sosnowcu. Po tej mobilizacji naszych sił, która wykazała zespolenie wszystkich odłamów pracowników umysłowych w Polsce i po uchwale powziętej na Kongresie Unii ZZPU z końcem marca b. r. o współdziałaniu pracowników umysłowych z robotnikami w akcjach ekonomicznych, sprawa weszła, zdawało się, na realniejsze tory, a mianowicie przyjechał do Zagłębia Główny Inspektor Pracy p. Klott, który odbył z nami kilka konferencji. Na tych konferencjach ustaliliśmy dalszą linię postępowania i w ich wyniku został nasz pierwotny projekt układu zbiorowego nieco złagodzony. Ustalone wytyczne przesłaliśmy wraz z materiałem orientacyjnym p. Klottowi.

W dniu 13. czerwca odbyliśmy w Warszawie ponownie rozmowę z p. dyr. Klottem, podczas której przyrzekł nam przyjechać w dniach najbliższych do Zagłębia celem nawiązania styczności z przemysłowcami w sprawie ustalenia podstaw do zawarcia układu zbiorowego. I rzeczywiście w kilka dni potem przyjechał p. Klott do Sosnowca i zaprosił nas na konferencję, którą poprzedziły pertraktacje z przedstawicielami Rady Zjazdu Przem. Górniczych. Wyniki tej rozmowy streszczają się w tym, że Rada Zjazdu miała wyrazić gotowość pertraktowania ze Związkiem w sprawie zawarcia układu zbiorowego. Ustaliliśmy szczegółowo taktykę postępowania: mamy zwrócić się do Rady Zjazdu o wyznaczenie terminu rozmowy, podając na piśmie wytyczne układu i powołując się na opinię p. Klotta, jak również na zawarty swego czasu układ, który zawiera część wysuwanych obecnie żądań. Rada Zjazdu, zdaniem p. Klotta, wyznaczy termin. Na pierwsze posiedzenie inauguracyjne miał przyjechać p. Klott, aby ułatwić nam nawiązanie kontaktu i przełamanie lodów. Dalsze pertraktacje miałyby się odbyć bezpośrednio. P. dyr. Klott był gotów w wypadku jakichś trudności odnośnie spornych punktów podjąć się roli rozjemcy. Po zawarciu układu w górnictwie miała przyjść kolej na hutnictwo, metalurgię, przemysł chemiczny, włókienniczy, ceramiczny itd.

Zgodnie z ustaloną metodą postępowania, zwróciliśmy się w dn. 21. czerwca b. r. do Rady Zjazdu Przem. Górn. o ponowne wyznaczenie konferencji w sprawie układu zbiorowego na zasadach, które wyłuszczyliśmy we wspomnianym liście. Na przeszkodzie w wyznaczeniu konferencji stanął okres urlopowy, następnie przypuszczalnie pertraktacje w sprawie nowej taryfy zarobkowej robotników i wreszcie zmieniona sytuacja gospodarcza po przyłączeniu Zaolzia do Polski, dość na tym, że termin konferencji został przez Radę Zjazdu wyznaczony dopiero na dzień 16. listopada br., to znaczy po około 5 miesiącach od daty naszego listu. Przedtem jeszcze zawiadomił nas p. dyr. Klott, że udziału w pierwszej konferencji nie weźmie. Przebieg tej konferencji przyniósł nam jeszcze jedno rozczarowanie więcej: przedstawiciele Rady Zjazdu oświadczyli, że układu zbiorowego nie mogą zawrzeć ze Związkiem, gdyż nie są w stanie ponosić żadnych nowych obciążeń. Pewien postęp można było zauważyć w argumentacji przemysłowców, a mianowicie, że nie powoływali się już zupełnie na konieczność indywidualnego traktowania pracowników umysłowych, natomiast zupełnie szczerze stwierdzili, że nawet układu stabilizującego w obecnych warunkach nie mogą i nie chcą podpisać, bo po pewnym czasie wypowie go Związek, wysunie i nowe żądania i „ponad ich (przemysłowców) głowami“ arbiter rozstrzygnie zatarg na korzyść pracowników. Po tym stwierdzeniu o zasadniczym dla nas znaczeniu, delegacja omówiła poszczególne postulaty z przedstawicielami Rady Zjazdu, na które ma Związek otrzymać odpowiedź w terminie, co do którego określenia ścisłego zastrzegł się przedstawiciel Rady.

Jaki jest więc wynik naszych zabiegów, trwających kilka lat, a jeżeli chodzi o energiczniejsze posunięcia, od blisko 2 lat? Odpowiedzmy sobie otwarcie, że żaden. Plenarne zebranie, zwołane na dzień 20 listopada br., postanowiło zrealizować uchwały Walnego Zgromadzenia Delegatów Związku ze stycznia i czerwca br., a mianowicie: proklamować powszechny strajk protestacyjny przynajmniej w górnictwie węglowym Zagłębia Dąbrowsko-Krakowskiego. Tymczasem uchwała ta musiała ulec rewizji ze względu na dekret o ochronie niektórych interesów państwa, którego postanowienia muszą być najpierw sprecyzowane. Można bowiem dowolnie interpretować publiczność nawoływania i powszechność strajku. **W każdym razie według stanu dzisiejszego znaleźliśmy się w ślepym zaułku, z którego wyjście trzeba będzie sobie utorować przemocą albo z którego wyprowadzi nas ustawa o rozjemstwie w zatargach zbiorowych.** O ustawę tę dopominamy się od dłuższego czasu, wychodząc z założenia, że zatargi winny być likwidowane bez wstrząsów, szkodliwych dla naszej młodej gospodarki państwowej. Jeżeli stan prawny nie stwarza takich możliwości, należy co rychlej wprowadzić odpowiednie przepisy. To też pierwszym zadaniem ciał ustawodawczych powinno być wystąpienie z projektem takiej ustawy i uchwalenie jej jeszcze w tej kadencji. Tego świat pracy oczekuje.

Przerwane milczenie 700.000 ludzi!

Na 200 dzienników w Polsce wreszcie jeden — nasz własny!

Jest w Polsce (według ostatniego Małego Rocznika Statystycznego z roku 1935) 700.000 pracowników umysłowych.

Z pośród tej liczby w 98 związkach prywatnych pracowników umysłowych zrzeszonych, jest 78.000 osób, grupujących się w 948 oddziałach.

Pracownicy państwowi i samorządowi w liczbie 215.000 osób zorganizowani są w 53 związkach z 2525 oddziałami, a więc ogółem około 350.000 zorganizowanych pracowników umysłowych.

Co mówią te cyfry?

Jest nas olbrzymia armia. I ta olbrzymia armia wraz z rodzinami licząca około 3 milionów osób do tej pory nie ma możności wpływania na opinię społeczną, nie ma możności informowania ogółu o swym życiu.

Istnieje w Polsce około 200 dzienników.

Żaden z nich nie jest w dostatecznym stopniu naszym dziennikiem. Znajdują się one w rękach, albo przedsiębiorców różnej miary i wartości, albo grup politycznych, które mają przede wszystkim własne cele na widoku. Żaden z nich, zrozumiałe, nie podporządkuje swych interesów zarobkowych czy politycznych naszym interesom.

Jeśli ich interes będzie wymagał dla pozyskania życzliwości jakiejś grupy społecznej ataku na nas, nie zawahają się przed wmawianiem społeczeństwu, że pracownik umysłowy to człowiek, któremu najlepiej dzieje się w Polsce!

Czy ktokolwiek przeciwstawi się tej opinii? Czy powie wyraźnie, że według tego samego Rocznika Statystycznego wysokość naszych zarobków spadła od r. 1930 do 1933 o 15 proc.? A jednocześnie pracownik umysłowy wnosi olbrzymi wkład do bogactw narodowych, — bogactw, które dadzą się obliczyć materialnie i bogactw o wartości nieobliczalnej, bo niematerialnych?

O tym nie ma kto mówić!

I oto olbrzymia 3-milionowa grupa społeczna jest skazana na milczenie!

Dziś to się kończy! Zabieramy głos! Po równi z innymi, a ważki i doniośléjszy od wielu innych, którzy do zabierania głosu legitymują się prawem posiadania tylko maszyn drukarskich i firmy wydawniczej!

To jest nasze zadanie zasadnicze: głos wśród głosów opinii.

Dziennik Pracowniczy obok tego ma spełniać normalne zadanie każdego dziennika, służyć informacją rzetelną, poważną, jasną.

Ta służba informacyjna naszego dziennika potrzebna jest nam, jak i innym. Nasz dziennik będzie miał ambicję dostarczania wiadomości szybkich, dokładnych, wszechstronnych.

Będzie też miał jedyną w Polsce możność w oparciu o sieć korespondentów organizacyjnych obrazować należycie życie całego kraju w jego najważniejszych wydarzeniach, a zatem jako źródło informacji będzie posiadał wielką wartość dla całego społeczeństwa.

Dla nas samych będzie jednocześnie informatorem nie tylko o naszych Kolegach, ale i o nastrojach opinii całego kraju.

Zorganizowany świat pracy umysłowej z dniem stworzenia własnego Dziennika Pracowniczego wkracza na nowy etap rozwoju, stwarza nową możliwość kształtowania siebie i społeczeństwa.

*

Milczenie to zostało przerwane przez ukazanie się naszego własnego dziennika pracowniczego p. n. DZIENNIK POWSZECHNY.

Każdy pracownik wie, że „Dziennik Powszechny“ jest pismem świata pracy. Świat pracy powołał go do życia, świat pracy ugruntuje jego istnienie przez masowe zgłaszanie prenumeraty zł. 2.30 miesięcznie, którą należy wpłacać na konto Banku „Społem“ Warszawa, w PKO. Nr. 81.800 lub przekazem rozrachunkowym Nr. 271.

Konsolidacja niezależnego ruchu pracowniczego.

Gdy sobie uprzytomnimy, że Ojczyznę naszą przez z górą 120 lat zaborcy gnębili, że usunięto Ją nie tylko z mapy Europy, ale wszystko co mogło wskazywać na ślady polskości zacierano krwią naszych rodaków, że każdy okrzyk „niech żyje Polska!" zagłuszano salwą karabinową — zrozumiemy, jakie znaczenie dla naszego odrodzonego państwa ma dorobek, który przez ten stosunkowo niedługi okres odbudowy zebraliśmy wysiłkiem całego społeczeństwa.

Dwadzieścia lat cieszymy się niepodległością, ale przez pierwsze dwa lata musieliśmy bronić się przed najazdami naszych sąsiadów i dopiero po rozejmie i zawarciu pokoju mogliśmy zacząć myśleć o uporządkowaniu naszego zniszczonego gospodarstwa. A więc okres leczenia się z ran wojennych trwa u nas nie 20, a 18 lat. I przez te 18 lat jakże gruntownie zmieniła swój wygląd nasza zagroda ojczysta: na zgliszczach wojennych, na ziemi zoranej nie pługiem ale wyrwami granatów, stanęły nowe domy, nowe miasta, położono nowe drogi, nowe linie kolejowe Na lądzie i morzu i w powietrzu Polska zmartwychpowstała. Walka o odzyskanie niepodległości przemienia się na walkę o jej utrzymanie, na walkę o rozwit, o postęp i dobrobyt. Ujarzmiono i wprzągnięto do pracy i służby dla naszego kraju olbrzymią siłę przyrody — wode. Z niszczycielskiej przemieniono w pożyteczną. Nauka i technika podały sobie dłoń, aby wznieść pomniki naszej mocy w postaci portu gdyńskiego, licznych zakładów przemysłowych jak Mościce i COP. Gdzie okiem rzucić, widzimy powiększające się bogactwo narodowe, widzimy dbałość o zewnętrzny wygląd naszych miast i wsi, o podniesienie zdrowotności w osadach ludzkich. Chlubą jest nasza armia,chlubą nasze kolejnictwo, nasza komunikacja. Te czynniki zdały egzamin w okresie ostatnich wydarzeń politycznych, gdy ziemie Zaolzia wracały do Macierzy. Do tej walki o utrzymanie niepodległości stanęło całe społeczeństwo, tworząc jedną zwartą armię. W tej armii najwierniejsze oddziały to pracownicy, najwięcej ofiarni, gotowi zawsze do wyrzeczeń, gdy sprawa ogólna tego wymaga. **A przodują w niej pracownicy zorganizowani w związkach zawodowych**, które są jakoby wojskiem frontowym, narażonym zawsze na największe straty, ale **nieustraszonym**. Związki zawodowe w Polsce mają swe tradycje bojowe, wywodzą się z ruchu niepodległościowego. Gdy hasło zdobycia niepodległości politycznej zostało zrealizowane **związki podjęły nowe hasło zdobycia niepodległości gospodarczej**. Jakże się ta armia tworzyła? W chwili, gdy jeszcze okupacja rządziła w Zagłębiu, a więc w roku 1917, grono patriotów powzięło myśl, aby utworzyć związek pracowników, zatrudnionych w przemyśle i handlu, celem skupienia żywiołu polskiego. Kolebką tego związku była Dąbrowa Górnicza. Był to pierwszy zalążek dzisiejszej organizacji p. n. Polski Związek Zawodowy Pracowników Przemysłowych i Handlowych Rz. P. w Sosnowcu.

Przekonywującym przykładem rozwoju Rzeczypospolitej w okresie 20 lat istnienia niechaj będzie porównanie stanu tej organizacji wówczas w zaraniu jej powstania ze stanem obecnym. Ci, którzy przyczynili się do powołania do życia tej placówki, pamiętają dobrze, jak to w wynajętym pokoiku w domu przy jednej z ulic Dąbrowy przy nienakrytym stole obradowano, by stworzyć organizację. Tak rodziła się Polska pracownicza przed 21 laty. Dziś, we wspaniałym gmachu reprezentancyjnym, własnym gmachu przyjmujemy Ministrów Polskich i delegatów naszych bratnich organizacji krajowych i zagranicznych, dziś w tym gmachu pulsuje żywym tętnem ruch pracowniczy Zagłębia.

Wraz z odzyskaniem niepodległości odżył również w Polsce pracowniczy ruch zawodowy. Jednocześnie z powstawaniem organizacji zaznaczyły się tendencje centralistyczne, które przybrały pierwszy konkretny wyraz w r. 1923, kiedy to z inicjatywy Polsk. Zw. Zawod. Pracown. Przemysł i Handl. w Sosnowcu został zwołany zjazd przedstawicieli 12 związków zawodowych. Na zjeździe tym wyłoniono centralę p. n. **Zrzeszenie Polskich Pracowniczych Związków Zawodowych**. Niezależnie od tego w Warszawie powstaje w r. 1924 druga centrala p. n. **Komisja Porozumiewawcza Pracown. Zw. Zawod.** o charakterze klasowym. W roku następnym przeobraziła się ona w **Związek Pracowniczych Organizacji Zawodowych Rz. P.** Obie te centrale w maju 1925 roku połączyły się w **Centralną Organizację Związków Zawodowych Pracown. Umysłowych,** mającą już zasięg ogólnopolski i rozporządzającą siecią Rad Okręgowych w całym kraju.

Obok Centralnej organizacji istnieje jednak jeszcze jedna centrala. W roku 1918 powstała w Warszawie **Rada Inteligencji Pracującej** jako związek zawodowy o programie politycznym. To powiązanie jednakże nie było popularne, toteż Rada przekształciła się w r. 1922 na **Związek Inteligencji Pracującej,** już o charakterze apolitycznym. Związek wszczął akcję konsolidacyjną wśród szeregu związków pracowniczych, co mu się teraz udaje. W wyniku tej akcji powstaje **Polska Konfederacja Pracowników Umysłowych,** istniejąca obok Centralnej Organizacji Zw. Zawod. Pracown. Umysł.

I z kolei nastąpił w dotychczasowym rozwoju ruchu pracowniczego moment najważniejszy, a mianowicie w dniu 10 kwietnia 1932 roku połączyły się obie te centrale w **Unię Zw. Zawod. Pracown. Umysł.** W chwili powstania Unia objęła 38 związków zawodowych, skupiających pracowników umysłowych prywatnych, zatrudnionych na podstawie umów o pracę najemną.

Tendencje centralizacyjne w ruchu pracowniczym, które doprowadziły do powstania Unii Zw. Zawod., nurtują jednakże nie tylko wśród związków zawodowych pracowników prywatnych, równocześnie bowiem powstają wielkie centrale związków pracowników państwowych i samorządowych, a mianowicie: **Międzyzwiązkowy Komitet Pracowników Państwowych i Rada Naczelna Zrzeszeń Pracowników Samorządowych.**

W roku 1933 następuje porozumienie tych central i Unii w wyniku czego wyłoniona została **Centralna Rada Pracownicza.** Żywot jednak Centralnej Rady nie jest długi, nie przeszła ona bowiem próby życiowej. W chwili gdy Unia ZZPU wystąpiła z inicjatywą opracowania wspólnego dla wszystkich pracow-

ników programu społecznego, spotkało się to z przychylnym przyjęciem zrzeszonych związków. Inicjatywa ta przyoblekła się w realne kształty w formie t. zw. powszechnie **deklaracji wrześniowej**, której ogłoszenie nastąpiło w dniu 10 września 1936 roku. Po raz pierwszy w historii ruchu pracowniczego w Polsce postulaty świata pracy zostały ujęte w formę programową. Deklaracja wrześniowa wykazała, że ruch pracowniczy posiada zrozumienie nie tylko dla własnych interesów zawodowych, ale dla celów i zadań ogolnopaństwowych i że jest zdolny do stworzenia własnej koncepcji rozwiązania zasadniczych zagadnień gospodarki narodowej i polityki socjalnej.

Dla realizowania tego programu została wyłoniona **Centralna Komisja Porozumiewawcza Związków Pracowniczych (C.K.P.)** jako organ wykonawczy, która jest organizacją nadrzędną w stosunku do zrzeszonych central. Zastąpiła ona Centralną Radę Pracowniczą. C.K.P. rozwinęła ożywioną działalność, z powodzeniem broniąc interesów pracowniczych. Na szczególne zaznaczenie zasługuje fakt zwołania przez C.K.P. ogólnopolskiego pracowniczego Kongresu do Warszawy w styczniu 1938 r. Kongres ten obok wspomnianej deklaracji wrześniowej jest epokowym wydarzeniem w dziejach niezależnego ruchu pracowniczego.

Również bardzo ważnym wydarzeniem jest uruchomienie niezależnego dziennika, który będzie stanowił wolną trybunę dla wypowiadania naszych poglądów na zagadnienia gospodarcze i społeczne.

Obecnie jest Centralna Komisja Porozumiewawcza oficjalnie uznaną reprezentancją ruchu pracowniczego w Polsce. Grupuje ona ponad ćwierć miljona t. j. przeszło połowę wszystkich zrzeszonych w Polsce pracowników umysłowych, co stanowi już bardzo poważne osiągnięcie na drodze do całkowitego zjednoczenia polskiego ruchu pracowniczego.

Centralna Komisja Porozumiewawcza posiada całą sieć swych oddziałów, które powstały głównie w okresie prac przygotowawczych do Kongresu Styczniowego. Komisyj tych jest na terenie całego kraju 176, z tego w województwach centralnych 58, w woj. wschodnich 29, zachodnich 48 i południowych 41. W województwie kieleckim działa 14 komisji, z tego najpoważniejsza, jeśli chodzi o ilość związków w jej skład wchodzących, nie mówiąc o żywotności, — komisja p. n. Międzyzwiązkowa Reprezentancja Pracowników Umysłowych w Sosnowcu, istniejąca od początku 1936 roku, a więc jeszcze przed powstaniem C. K. P. obejmuje ona obszar powiatu będzińskiego z Sosnowcem włącznie. Na terenie działalności naszego Związku istnieją podobne komisje w Chrzanowie, Częstochowie, Kielcach, Olkuszu, Ostrowcu i Zawierciu.

Nie wszystkie jeszcze związki należą do CKP. a są to: Syndykat Dziennikarzy, Zw. Artystów Scen Polskich, Stowarzyszenie Pracowników Sądowych i Prokuratorskich, pracownicy Funduszu Pracy, starostwa i sejmiku powiatowego. Można mieć nadzieję, że w niedługim już czasie i te związki wzgl. zrzeszenia przystąpią do naszych szeregów. Cóż nas bowiem dzieli, a co łączy? Dzielą nas może zapatrywania polityczne, ale łączy nas jeden interes wspólny zawodowy, w ramach interesu państwa. Jako pracownicy mamy wspólne cele i to powinno zadecydować, abyśmy się znaleźli w jednej solidarnej rodzinie, w której możemy się czasem posprzeczać, ale w obronie wspólnych celów jeden za drugiego powiniem iść choćby w ogień.

Wiele objawów wskazuje na to, że ta konsolidacja postępuje ustawicznie naprzód i że zaczynamy się rozumieć coraz lepiej, że zaczynamy pojmować swe znaczenie przez siłę, jaką posiadamy w gromadzie, siły tej jednak użyjemy tylko na pożytek państwa, jako obywatele przepojeni patriotyzmem.

Nie chwalimy się, ile dajemy na cele ogólnopaństwowe, na Fundusz Obr. Narodowej, na szkoły, na lotnictwo i na flotę, na równowagę budżetową, na pomoc zimową dla bezrobotnych, nie wypominamy nikomu tego, co zrobiliśmy przez te 20 lat, bo przecież budujemy i upiększamy swój własny dom, ale skoro konstytucja nasza powiada, że

> „praca jest podstawą rozwoju i potęgi Rzeczypospolitej“, że „wartością wysiłku i zasług obywatela na rzecz dobra powszechnego mierzone będą jego uprawnienia do wpływania na sprawy publiczne“,

to mamy pełne prawo domagać się, aby nasze wysiłki o zdobycie niepodległości gospodarczej państwa zostały należycie ocenione i uznane i abyśmy byli zaliczeni do rzędu pionierów postępu i rozwoju naszego odrodzonego kraju.

K. O.

Do tych, którzy oszczędzają.

Przezorność każe Wam odkładać część zarobku na czarną godzinę lub na przewidziane znaczniejsze wydatki. Przy lokowaniu tych zasobów kierujecie się względami: bezpieczeństwa i korzyści z oprocentowania.

Postępujecie słusznie. Pocóż by odkładać na stracenie? Wyciśnięty z zarobku grosz powinien w całości służyć na te potrzeby, dla których go odłożono. I procent nie może być obojętny. Pieniądz złożony w jakiejkolwiek kasie, jest następnie stamtąd komuś wypożyczony, Komuś pomaga do rozwijania gospodarki i komuś powiększa dochód. Słusznie, aby z tego dochodu część w postaci procentu od wkładu doszło do rąk wkładcy, to znaczy do rąk tego, który kapitał uciułał i dostarczył.

Ale to nie wszystko.

Wkładca może być obojętny, głuchy i ślepy na wszystko, co się z jego wkładem dzieje — wystarczy mu bezpieczeństwo i procent. I może być także pełnym gospodarzem swego grosza i będzie chciał — jak każdy wierzyciel — wiedzieć, komu i na co swe pieniądze powierza i wypożycza.

Jako świadomy gospodarz poniesie swe pieniądze tam, gdzie jest pewien, że będą przyczyniać się do rozwoju gospodarstwa i dochodów rolników albo też kupców, przemysłowców i tym podobnych. A jeżeli to mu nie odpowiada, jeżeli nie chce swymi z trudem zapracowanymi i odłożonymi groszami pomagać do bogacenia się pojedyńczych osób, to zaniesie je tam, gdzie one posłużą do rozwoju gospodarstwa społecznego, do powiększenia dobrobytu najszerszych mas, do wzrostu wspólnego dobra Narodu.

Do tych właśnie świadomych wkładców zwracamy się.

Pragniemy Was poinformować, że istnieje kasa, która te Wasze wymagania zaspokoi. Jest nią Bank Spółdzielczy „Społem" z Centralą w Warszawie, Krakowskie Przedmieście 16/18, Oddziałami w Łodzi (Piotrowska 102 a) i w Sosnowcu (Pierackiego 1) i Zastępstwami, prowadzonymi przez upoważnione spółdzielnie i Oddziały i Składnice Związku „Społem".

To jest nasz społeczny bank.

Zapewnia on całkowite bezpieczeństwo wkładów, bo opiera się na wielkim i stale rosnącym gospodarstwie spółdzielczym polskich spożywców i na gwarancji członków-instytucji, które posiadają z górą 50 milionów własnego majątku. Daje korzystne oprocentowanie (4 — 5%) i dolicza procenty co pół roku.

I — co najważniejsze — gwarantuje mocą swych przepisów i postanowień, że zbierane pieniądze wypożycza jedynie na rozwój gospodarstwa uspołecznionego, to znaczy na rozwój spółdzielczych sklepów, hurtowni i fabryk. Jeżeli zainteresowaliście się wyrobami z marką „Społem", to wiecie, że zwiększająca się ich ilość powstała dzięki wkładom, powierzonym przez szerokie masy pracujące Bankowi „Społem".

Ten, kto lokuje oszczędności w naszym banku, zyskuje najdalej idące bezpieczeństwo kapitału i dobre oprocentowanie, a ponadto — bez żadnych ofiar i bez wysiłku — przyczynia się do rozwoju tego gospodarstwa, które służy potrzebom społecznym, które jest wyłącznie gospodarstwem polskim i które jest opoką niezależności gospodarczej kraju.

I Wy to czyńcie w imię własnego i wspólnego dobra!

Najmilszy upominek gwiazdkowy to książeczka oszczędnościowa Centrali finansowej Świata Pracy, Banku Spółdzielczego „Społem"! Wpłaty przyjmuje Oddział w Sosnowcu, ul. Pierackiego Nr. 1, telefon Nr. 610-75.

Kronika Związkowa.

Powołanie Inspektoratu Pracy w Olkuszu.

Na skutek naszych długotrwałych starań został w drugiej połowie listopada b. r. uruchomiony Obwodowy Inspektorat Pracy w Olkuszu, obejmujący swą działalnością powiat olkuski.

Stanowisko nasze w sprawie wyborów do Sejmu.

Związek nasz wespół z innymi Związkami zrzeszonymi w Międzyzwiązkowej Reprezentacji Pracowników Umysł. Pow. Będzińskiego w Sosnowcu postanowił wziąć czynny udział w wyborach do Sejmu i wysunąć własnego niezależnego od żadnej partii politycznej kandydata. Na jednym z zebrań przedwyborczych postawiona została kandydatura sekr. jen. naszego Związku kol. K. Ostrowskiego, która miała duże szanse przejścia w kolegium wyborczym. Ze względu jednak na okoliczności, których nie można było do ostatniej chwili przewidzieć — kandydatura kol. Ostrowskiego nie uzyskała wymaganej $^1/_4$ ilości głosów ważnie oddanych i upadła, jakkolwiek brakowało mu tylko 3 głosów (uzyskał 26, a $^1/_4$ wynosiła 29).

Wobec tego pracownicy Zagłębia postanowili poprzeć innego kandydata, jakkolwiek nie wysuniętego przez związki, jednak do naszego ruchu zbliżonego, a mianowicie kol. Z. Nowarę, pracownika Ubezp. Społ. w Sosnowcu. Zawiązany w tym celu Międzyzwiązkowy Komitet Pracowniczy wydał ulotkę, która poprawiła szanse kandydata tak dalece, że z 3-go miejsca przeszedł na 1-sze i otrzymał blisko 80.000 głosów, co należy poczytywać za nie mały sukces.

Akcja odczytowa.

Zarząd Oddziału w Sosnowcu podjął również i w tym roku inicjatywę urządzania popularnych odczytów w porozumieniu z Uniwersytetem Jagiellońskim w Krakowie. W dniu 24 listopada br. wygłosił odczyt red. Babiński na temat „Tragedia Chin", zaś w dniu 15 grudnia br. odbędzie się b. interesująca prelekcja z ilustracjami śpiewno-muzycznymi prof. Bursy p. t. „Młoda Polska w pieśni polskiej".

Ze względu na dobór tematów i bezpłatny wstęp odczyty te winny znaleźć wśród pracowników licznych zwolenników.

Zniżki na przedstawienia teatralne.

Dzięki staraniom Prezydium M.R.P.U. uzyskaliśmy zniżki na przedstawienia Teatru Miejskiego w Sosnowcu. Odnośne zaświadczenia wydają Zarządy Oddziałów wzgl. grup z terenu pow. będzińskiego i częściowo chrzanowskiego.

Realizację przynajmniej tak zwanego małego programu gospodarczego uważamy za podstawowe zagadnienie spokojnej egzystencji mas pracowniczych. Są to następujące sprawy:

1) **Ustawa o przymusowym pośrednictwie pracy głównie dla młodzieży;**
2) **Upowszechnienie układów zbiorowych pracy;**
3) **Ustawa o rozjemstwie w zbiorowych zatargach pracy;**
4) **Reforma podatku dochodowego;**
5) **Kredyty na budowę domów;**
6) **Przywrócenie samorządu w instytucjach Ubezp. Społ. (obrona funduszu emeryt.)**

Udział Międzyzwiązkowej Reprezentacji Pracowników Umysłowych Pow. Będzińskiego w Sosnowcu w uroczystościach Święta Niepodl.

Międzyzwiązkowa Reprezentacja Pracowników Umysłowych Powiatu Będzińskiego w Sosnowcu postanowiła zgodnie z nastrojami ogółu obywateli zaznaczyć dobitnie swój udział w uroczystościach odzyskania Niepodległości Państwa Polskiego szczególnie w XX-ym roku jubileuszowym.

W tym celu został zawiązany Powiatowy Komitet Pracowniczy, który przygotował w większych ośrodkach program uroczystości. Zwłaszcza imponująco wypadły te uroczystości w Sosnowcu, gdzie wystąpiły odrębnie delegacje związków pracowniczych ze sztandarami w pochodzie i defiladzie. Na czele szeregów pracowniczych niesiono olbrzymią tablicę z napisem i godłem: trzy połączone koła i na czerwonym polu białe litery M. R. P. U.

W godzinach popołudniowych odbyła się w lokalu naszego Związku w Sosnowcu akademia, którą zagaił prezes M. R. P. U. kol. Włodzimierz Grunwald, kończąc okrzykiem na cześć Rzeczypospolitej Polskiej, Pana Prezydenta Prof. Mościckiego i Pana Marszałka Śmigłego-Rydza, po czym uczestnicy odśpiewali Hymn Narodowy. Z kolei wysłano depesze hołdownicze do Pana Prezydenta Rzeczypospolitej, Pana Marszałka Śmigłego-Rydza i Pana Prezesa Rady Ministrów Gen. Sławoj-Składkowskiego. Wśród obecnych na sali był również poseł na Sejm kol. Zygmunt Nowara, który po powitaniu go przez przewodniczącego wygłosił krótkie przemówienie.

Następnie kol. Kazimierz Ostrowski wygłosił referat na temat „Konsolidacja niezależnego ruchu pracowniczego", który został nagrodzony hucznymi oklaskami. Na zakończenie referatu zgłosił kol. Ostrowski wniosek, aby uczcić XX-lecie Niepodległości przez roztoczenie opieki materialnej nad jedną ze szkół wiejskich kresowych, która zostanie wybudowana z funduszów, zebranych z inicjatywy Centralnej Komisji Porozum. Zw. Pracown. w Polsce, co obecni z aplauzem jednomyślnie zaakceptowali.

W części artystycznej programu akademii wystąpił doskonały chór Związku Zawodowego Pracowników Inst. Ubezp. Społ. pod batutą p. dyr. Solocha, który wykonał szereg pieśni, p. Nina Veithówna, artystka Teatru Miejskiego w Sosnowcu, deklamowała wiersze nastrojone, — zaś p. Stokowacka, sopran i p. Woźniczko baryton ze szkoły im. Moniuszki w Sosnowcu pozwolili słuchaczom napawać się ich śpiewem, który na wysokim poziomie postawiła dyrektorka Szkoły p. Horbaczewska. Uświetnił akademię p. prof. Hill swą grą na skrzypcach przy akompaniamencie p. Rudzicza.

Wykonawców nie chciała rozentuzjazmowana publiczność puścić z estrady, to też musieli oni okupić się licznymi bisami. Pp. Veithównie i Stokowackiej wręczył delegat Komitetu wiązanki kwiatów.

Wieczorem wzięła udział delegacja M. R. P. U. w uroczystym przedstawieniu, na którym odegrano sztukę Z. Nowakowskiego pt. „Gałązka rozmarynu".

Akcja o poprawę bytu kolegów z Gwarectwa Węglowego w Jaworznie.

Pracownicy umysłowi Jaworznickich Kom. Kop. Węgla zorganizowani prawie w 90% w naszym Zwniązku prowadzą od dłuższego czasu akcję o poprawę bytu. Zdawało się już, że starania te dadzą wyniki korzystne, przynajmniej jeśli chodzi o najważniejsze postulaty, a więc podwyżkę płac, gratyfikację i awanse. Pracownicy mieli nawet zapewnienia, że otrzymają 8% podwyżkę od 1 listopada b. r. i gratyfikację w wysokości 1 miesięcznych poborów, niezależnie od awansów indywidualnych z nowym rokiem. Tymczasem Zarząd Główny Gwarectwa zmienił ostatnio zdanie i zakomunikował za pośrednictwem miejscowej dyrekcji przedstawicielowi Związku, że podwyżka poborów nastąpi w wysokości 4% i to dopiero od nowego roku, zaś gratyfikację wypłaci się w normach zeszłorocznych tj. w wysokości 50% poborów. Odnośnie zaś awansów wyraził przedstawiciel dyrekcji pogląd, że w pierwszym rzędzie musi uregulować pobory lepiej płatnym pracownikom na wyższych stanowiskach. Nadmienić wypada, że w Gwarectwie obniżono pobory pracowników umysłowych w r. 1934 o 8%, co było zupełnie odosobnionym faktem, gdyż żadne przedsiębiorstwo węglowe, tego nie uczyniło wówczas, i że są pracownicy, zarabiający po 100 złotych miesięcznie po kilku latach pracy.

Pracownicy odbyli w dn. 3 grudnia b.r. z udziałem sekr. jen. kol. Ostrowskiego zebranie, na którym, po burzliwej miejscami dyskusji, — upoważnili Zarząd Główny do prowadzenia dalszej akcji, przyrzekając poparcie aż do strajku włącznie. Zarząd Główny zwrócił się do dyrekcji Gwarectwa o wyznaczenie konferencji do 12 b. m. Ponieważ dyrekcja prosiła o zwłokę 3-ch dniową, Zarząd Główny wyraził zgodę na to, jednak celem uniknięcia dezorientacji pracowników odbyło się drugie zebranie sprawozdawcze w dniu 13 b.m. również z udziałem kol. Ostrowskiego, na którym zebrani postanowili wyczekać do 15 b.m., potem zaś, na wypadek braku odpowiedzi wzgl. niekorzystnego załatwienia żądań, proklamować strajk.

Najbliższa przyszłość pokaże, czy dyrekcja Gwarectwa zrewiduje swoje stanowisko i czy zatarg zostanie zlikwidowany wzgl. zaostrzy się.

Pracownicy umysłowi Państw. Kopalni w Brzeszczach, Fabryki Lokomotyw i firmy „Olkusz" żądają zawarcia układu zbiorowego.

Pracownicy umysłowi Państw. Kopalni Węgla w Brzeszczach wobec niepowodzenia akcji o zawarcie układu zbiorowego z Radą Zjazdu Przemysłu Górn. wystąpili za pośrednictwem Zarządu Głównego do dyrekcji kopalni z żądaniem wyznaczenia konferencji w sprawie ustalenia zasad układu zbiorowego. Dyrekcja w tych dniach nadesłała odpowiedź, w której szczerze pisze, że uważać musi konferencję za bezprzedmiotową, gdyż należy do Rady Zjazdu, która odniosła się do tej sprawy negatywnie. Wynikałoby z tego, że gdyby państwowa kopalnia w Brzeszczach nie była członkiem tego zrzeszenia, wówczas byłaby może skłonniejsza do pertraktowania, tak, jak to uczyniła dyrekcja kopalni „Silesia" w Czechowicach, która nie należy do Rady Zjazdu i mając swobodę działania, zawarła układ zbiorowy dla swych pracowników umysłowych.

Od stanowiska pracowników kopalni w Brzeszczach zależeć będzie dalszy rozwój akcji, zmierzającej do zrealizowania tego zagadnienia.

Również i pracownicy firmy Pierwsza Fabryka

Redakcja rękopisów nie zwraca. **Należność pocztowa uiszczona ryczałtem.**

Lokomotyw w Chrzanowie wystąpili za pośrednictwem Zarządu Głównego z analogicznym żądaniem. Dotąd dyrekcja nie dała żadnej odpowiedzi. Słychać tylko, że ma być wypłacona gratyfikacja świąteczna, co przypuszczalnie można uważać za posunięcie ze strony dyrekcji, łagodzące wysuniętę żądanie zawarcia układu. Przypominamy, że w ubiegłym roku dyrekcja Fab-Loku w kategorycznej formie odmówiła konferencji w tej sprawie.

Trzecim wreszcie przedsiębiorstwem, którego pracownicy prowadzą akcję o poprawę egzystencji jest Fabryka Naczyń Emaliowanych „Olkusz“ w Olkuszu.

Konferencja w tej sprawie, o którą zwrócił się Zarząd Gł. Zw. ma się odbyć w okresie od 12—17 grudnia b.r. Biorąc pod uwagę, że ustosunkowanie się dyrekcji, jakkolwiek cudzoziemskiej, jest dla organizacji i do pracowników życzliwe, co może wynika z faktu, że wszyscy bez wyjątku pracownicy umysłowi tego przedsiębiorstwa są zorganizowani, można mieć nadzieję, że pertraktacje dadzą pozytywny dla nich wynik.

Z okazji ślubu

p. JANINY MIKOŁAJCZYKÓWNY
z kol. BOLESŁAWEM BROŻKIEM,
członkiem Zarządu Oddziału

serdeczne życzenia Nowożeńcom składa

Zarząd i członkowie Oddziału
w Olkuszu.

Z okazji ślubu

kol. ZOFII GUZERÓWNY
z Oddz. w Ostrowcu Świętokrzyskim
z kol. TADEUSZEM MORAWIECKIM
z Oddz. w Starachowicach

składa Nowożeńcom serdeczne życzenia na nowej drodze życia

Zarząd Oddziału
w Starachowicach.

Z okazji ślubu

p. KRYSTYNY LEWANTÓWNY
z kol. TADEUSZEM OLSZEWSKIM

odbytego w dniu 22. X. br. w klasztorze OO. Franciszkanów w Panewniku serdeczne życzenia Młodej Parze składają

Zarząd i członkowie Grupy „Elektrownia“
Oddziału w Sosnowcu.

NADESŁANE.

Młodzież sięga po pracę.

W tych dniach ukazała się na półkach księgarskich pod powyższym tytułem wydawnictwo Instytutu Spraw Społecznych — o typie atlasu rozumowanego — obrazujące w szeregu tablic i wykresów, komentowanych przez tekst możliwości kształtowania się sytuacji na rynku pracy w Polsce w ciągu najbliższych kilkunastu lat, ze szczególnym uwzględnieniem **sprawy zatrudnienia młodzieży.**

Praca omawia zagadnienie liczebności, składu społecznego i wykształcenia młodzieży, wchodzącej w życie produkcyjne. Na tle rozmiarów i struktury polskiego aparatu wytwórczego, obecnego stanu rynku pracy oraz charakteru i dziedzin obecnego zatrudnienia — praca ta wykazuje tendencje, po linii których rozwijają się możliwości wchłonięcia przez życie gospodarcze przybywających wciąż zastępów dorastającej młodzieży.

Wydawnictwo zawiera kilkadziesiąt barwnych wykresów i podane w formie przystępnej zestawienia statystyczne.

Treść książki została podzielona na trzy części, z których pierwszą poświęcono omówieniu liczebności, struktury i wykształcenia młodzieży w okresie lat 1932 — 1951; część druga przedstawia zagadnienia rynku pracy w Polsce; wreszcie część ostatnia poświęcona została sprawie zatrudnienia i bezrobocia młodzieży.

ś. ✝ p.

Rudolf Douté

długoletni kierownik warsztatów mechanicznych S. A. Fabryki Portland-Cementu „Szczakowa“ w Szczakowie i przez 20-letni okres skarbnik Oddziału w Szczakowie Jaworznickiego Związku i P. Z. Z.P.P. i H. Rz. P. w Sosnowcu zmarł dnia 7 listopada 1938 r., przeżywszy 57 lat.

W Zmarłym tracimy szczerego Przyjaciela i całą duszą oddanego Związkowi Kolegę.

Cześć Jego pamięci!

TREŚĆ: W ślepym zaułku. — Milczenie 700.000 ludzi. — Konsolidacja niezależnego ruchu pracowniczego. — Do tych którzy oszczędzają. — Kronika. — Gratulacje. — Nadesłane. — Nekrolog.

Redaktor: Kazimierz Ostrowski. Wydawca: Polski Związek Z. P. P. i H. Rz. P

Druk. Edmund Mirek i S-ka w Sosnowcu, Piłsudzkiego 25. Tel. 6-17-70.